

# KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Wtorek, 5 czerwca

Nr 154 (2007)

MASY PRACUJĄCE POLSKI WYTEŻONĄ PRACĄ UTRWAJĄ POKÓJ

## Na budowlach socjalizmu

powstaje w Sieradzu najnowocześniejsza i jedna z większych wykończalni dziewiarskich w Europie

SIERADZ (PAP) Mieszkańcy Sieradza — miasta z roku na rok podupadającego przed wojną pod względem gospodarczym żyli wówczas bez żadnych perspektyw na przyszłość. Bezrobocie gnębiło mieszkańców przed wojną wsi sieradzkiej. Okupacja hitlerowska uczyniła życie na tym terenie jeszcze więcej beznadziejnym. Dopiero lata powojenne a w szczególności — lata Planu 6-letniego do gruntu zmieniają oblicze zapadłego miasta i okolic.

### 1.579 proc. normy trójki murarskiej

WARSZAWA (PAP). Trójka murarska ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Warszawie w budowie w Panakach w składzie: murarz Wincenty Janik oraz podrecznik Piotr Janik i Piotr Bogusz, wykonując zobowiązanie podjęte dla uczczenia Plebiscytu Pokoju, osiągnęła rekordowy wynik w murarce zespołowej. Murarze zobowiązali się wykonać w ciągu 6 godzin pracy 90 m<sup>3</sup> murów.

Wykonując swoje zobowiązanie ułożyli oni w ciągu 8 godzin 126,22 m sześci murów, układając 50.484 cegły, co stanowi 1.579 proc. normy obliczeniowej. Dzięki tak wysokiemu przekroczeniu normy zarobek tej trójki w ciągu 8 godzin danego dnia pracy wyniósł 1.026 zł 17 gr.

### Zgon b. posła Węgier w Warszawie

BUDAPESZT (PAP) W Budapeszcie zmarł po dłuższej chorobie w wieku 70 lat b. poseł Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie — Bela Szanto.



Przemawiać potrafią nie tylko starsi. Także mali i bardzo mauluczcy. Chłopcy i dziewczęta. Na zdjęciu obywatelka Małej Rzeczy pospolitej Mirka Pniowska w chwili wygłaszania plomienego przemówienia do tysięcy rówieśników. Podpowiada jej najłepsza koleżanka zabar.

(Foto — IKP)

### Nowy akt represji władz francuskich

PARYŻ (PAP) W „Dzienniku Ustaw” z dnia 29 maja ukazał się dekret ministrowi spraw wewnętrznych rozwiązujący Komitet Pomocy dla Starców Polskich, którego siedziba mieści się w Domu Polskim w Paryżu przy ulicy Chillon.

Dekret nakazuje likwidację w terenie Kich sekcji organizacji na terenie Francji w okresie najbliższego miesiąca.

Komitet Pomocy dla Starców Polskich organizował zbiórki pieniężne wśród wychodźstwa polskiego, przychodząc stale z pomocą starcom polskim we Francji.

W bezpośrednim sąsiedztwie miasta powstaje pierwszy wielki ośrodek przemysłowy Sieradza, który już dziś wywiera dominujący wpływ na życie mieszkańców. Buduje się najnowocześniejsza, jedna z większych w Europie, wykończalnia i fabryczna dziewiarska, która pracując na dwie zmiany będzie wykańczała i farbowała dużą część asortymentów całego przemysłu dziewiarskiego.

Teren budowy obejmuje powierzchnię 15 ha. Punktem centralnym zakładów, budowanych wg projektów opracowywanych na podstawie wzorów radzieckich przez inżynierów i techników polskich będzie ośrodek, zajmująca ponad 1,5 ha powierzchnia hala produkcyjna, wyposażona w najnowocześniejsze maszyny wykończalnicze i farbierskie.

Urządzenia z mechanizowanego automatyzowane do najwyższego stopnia eliminują prawie całkowicie wysiłek fizyczny. Osłkone schrony zaopatrzone w aparaturę wyciągową zabezpieczą robotników przed szkodliwym wpływem oparów, kwasów, barwników i odczynników chemicznych, wydzielających się z kadzi pralnic i suszarek. Wysoką halę produkcyjną oczyszczają ponadto potężne urządzenia wentylacyjne.

Całkowicie automatyzowany i zmechanizowany będzie transport wewnętrzny, obejmie on dopływ surowców i chemikaliów z magazynów, jak i samo przenoszenie wykańczanych czy farbowanych towarów z jednego stadium produkcji do następnego.

Klinkierowe podłogi i ściany o pastelowej barwie, doskonałe oświetlenie dzienne, okna w dachu i sztuczne światło lamp jarzeniowych, w połączeniu ze wspaniałymi urządzeniami sanitarnymi i technicznymi stworzą wzorowe warunki pracy w tej socjalistycznej fabryce.

Należy nadmienić, że przy opracowywaniu dokumentacji technicznej szczególnie uwagą zwrócono na stosowanie maksymalnych oszczędności w budownictwie, co znalazło swój

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Młodzież Włocławka ucy się na wielkich zdobyczach ZSRK

WŁOCŁAWEK (PAP) Trzej byli uczniowie Państwowych Kujawskich Zakładów Techniczno-Naukowych we Włocławku: Kołakowski, Bielecki i Radomski, którzy w roku ubiegłym wyjechali do Leningradu na wyższe studia nadesłali list do swych kolegów ZMP-owców ze szkoły, którą ukończyli. W liście tym czytamy m. inn.:

„Możność studiowania w Związku Radzieckim, jaką dał nam nasz Rząd Ludowy i Partia otwiera wielkie perspektywy poznania najbardziej postępowej nauki oraz zdobycia wiedzy ideologicznej. Możemy tu bezpośrednio zapoznać się z wielkimi osiągnięciami pierwszego na świecie państwa socjalistycznego i zobaczyć na własne oczy to, o czym dowiadujemy się za pośrednictwem radia, filmów i gazet.

Młodzież ZMP-owska Państwowych Kujawskich Zakładów Techniczno-Naukowych odpowiedziała na list swych starszych kolegów wzmożoną nauką oraz pracą przy rozbudowie uczelni.

### Winogrona na 57 równoleżniku

MOSKWA (PAP) Na najbardziej wysuniętą na północ w Europie stronę uprawy winogron jest miasto Jurjewiec w ZSRR na 57 równoleżniku.

### Ciężkie straty ponoszą agresorzy na Korei

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne Koreńskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w dniu 4 bm. stwierdza, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi pomyślnie odparły kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty w ludziach.

28 maja artyleria przeciwlotnicza ochotników chińskich i koreańskiej armii ludowej zestrzeliła lub uszkodziła, według niekompletnych danych, 48 samolotów nieprzyjacielskich.

## Na nowym etapie walki o pokój

100 tys. komitetów obrońców pokoju, 613 tys. agitatorów, 18.053.315 podpisów złożonych na kartach plebiscytowych — oto wkład narodu polskiego w potężną światową ofensywę, skierowaną przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, przeciwko organizatorom nowego pochodu barbarzyństwa i zbrodni.

Są to cyfry imponujące. 99,5% uprawnionej do złożenia kart ludności polskiej wypowiedziało się za dalszym bezkompromisowym prowadzeniem akcji na rzecz utrwalenia w świecie pokoju, za urogotowaniem wszystkich kwestii spornych na drodze rokowań przy zawieszeniu Pakty Pokoju, pod którym swe podpisy złożyliby upe-nomocnieni przedstawieli 5 wielkich mocarstw. Fakt, iż 93.572 ludzi pod wpływem wroglej propagandy nie złożyło podpisu pod kartą plebiscytową, nie pomniejsza wcale wielkiego zwycięstwa odniesionego przez patriotyczny naród polski i w niczym nie osłabia najwzrostszych warstw naszego społeczeństwa, walczącego solidarnie i skutecznie o pokój i postęp, demokrację i pełną samowładność społeczną w świecie.

Bilansując kampanię dookoła Plebiscytu Pokoju, należy podkreślić zwłaszcza jej wysoki poziom polityczny. Od czasu kampanii Apelu Sztokholmskiego uświadomienie ludności o celach i

znaczeniu światowego ruchu bojowników pokoju wzrosło niepomniernie. Dziś nie ma już nikogo, kto by nie docenił wagi olbrzymiej akcji pokojowej, kto by nie zrozumiał, jak potężny wpływ na wydarzenia międzynarodowe wywiera rosnący ruch obrony pokoju. Ruch ten, obejmujący swoim zasięgiem całą dotychczasową kulę ziemską, paraliżuje zakusy podżegaczy wojennych. Dowodzi prawdy, że do wojny można nie dopuścić, że narody rozporządzają dostatecznymi siłami, by zdobyć i zabezpieczyć pokój.

Ruch obrońców pokoju, gdy stawia sprawę twardo i nieustępliwie, potrafi zwyciężać nawet w amerykańskich krajach półkolonialnych. Najlepszym tego dowodem jest Urugwaj — republika południowo-amerykańska, zależna całkowicie od polityków waszyngtońskich i bankierów nowojorskich. Jeden z de legatów urugwajskich na II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie powiedział na ten temat:

„Jakkolwiek Urugwaj był jednym z pierwszych krajów, który wyraził zgodę na wycofanie swoich wojsk do Korei, to jednak ruch ludowy wyraził sprzeciw. Decyzją centrali robotniczych związków zawodowych w sprawie rozpoczęcia powszechnego strajku w wypadku wycofania wojsk jednego Urugwajczyka do Korei, pozwoliła wygrać tę wielką walkę”.

### Echa Międzynarodowego Dnia Dziecka



Minęły radosne Dni Dziecka. Pozostały po nich nie tylko piękne wspomnienia ale i niemięcej piękne zdjęcia. Oto dwa z nich: na górnym zdjęciu jedna z szkół podstawowych w inscenizacji znanej w kraju i poza jego granicami „Maika”, na dolnym wielka leśna młodzież wypełniła małym widzami, oklaskującymi występy koleżanek i kolegów.

(Foto — IKP)

## Najgłębsze uczucia przyjaźni do narodu polskiego zawierają setki listów bohaterskich żołnierzy koreańskich

WARSZAWA (PAP) Bohaterscy żołnierze koreańscy, walczący o wolność i niepodległość przeciwko imperialistom amerykańskim, przesłali do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju setki listów, w których przesyłają bojowe pozdrowienia z pierwszej linii frontu i wyrażają w nich najgłębsze uczucia przyjaźni do narodu polskiego, budującego w twórczej pokojowej pracy Polskę socjalistyczną. Głęboką wiarą w ostateczne zwycięstwo narodu koreańskiego nad barbarzyńcami amerykańskimi przepojony jest każdy wiersz listów.

„Naród nasz, który powstał w obro nie ojczyzny, natchniony sympatią i poparciem miłującej pokój ludzkości na czele której stoi wielki Zw. Radziecki, zdecydowany jest walczyć do ostatniej kropli krwi” — czytamy w liście żołnierza jednostki nr 871 Armii Ludowej — Om Din-Kab.

Świadomość, że żołnierze Armii Ludowej walczą o wielką i słuszną sprawę, o sprawę wolności i pokoju wyrażona jest w liście, w którym czytamy:

„Nie ma i nie może być dla nas

### Wielki konkurs IKP i Orbisu

Już w najbliższych dniach redakcja nasza wspólnie z Dyrekcją Okręgową PBP „Orbis” w Gdańsku, rozpoczyna nowy, szczególnie atrakcyjny konkurs dla czytelników ilustrowanego Kuriera Polskiego. Wśród uczestników konkursu zostaną rozlosowane liczne cenne nagrody. Zdobywcy nagród będą mieli możliwość spędzenia urlopu w pensjonatach PBP „Orbis” w Zakopanem względnie Wisła, Krynicy, Cieclocinku, w wiejskich Ośrodkach Wypoczynkowych Dyrekcji Gdańskiej PBP „Orbis”: Stegnie, Ryjewie, Lebie, Jastarni, Tleniu, Wielkiej Wsi, Mikołajkach, Wydminach, Fromborku itd. Zdobywcy następnym narodzi naszego konkursu mają szeroki wybór wyjazdów pociągiem turystycznym „Orbis” do Poznania, Gdańska, Cieclocinka, otrzymują w ramach wycieczki obiady i bilety wstępu do opery, względnie teatru lub też na statki.

Konkurs będzie dostępny dla każdego bez względu na wiek i zawód!

Czytajcie uważnie następne numery naszego pisma!

### Wyjazd delegacji polskiej do Genewy

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. wyjechała do Genewy delegacja polska na 34 sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy.

W skład delegacji wchodzi, jako delegaci Rządu — H. Altman, dyrektor departamentu pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz J. Licki, dyrektor gabinetu Ministra Pracy i Opieki Społecznej. W. Drożdż, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych, jako delegat pracodawców — L. Taniewski, dyrektor naczelny Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

W skład delegacji ponadto wchodzi jako rzeczoznawcy — ob. A. Wandas; wiceprzewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Opolu oraz I. Epsztejn, p. o. naczelny dyrektor Głównego Instytutu Pracy.

# Echa Międzynarodowego Dnia Dziecka Państwo i społeczeństwo

stwarzają warunki wszechstronnego rozwoju młodego pokolenia Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). W Międzynarodowym Dniu Dziecka zostały uruchomione w wielu miastach i wsiach Polski nowe placówki opiekuńcze. Liczne wystawy prac dziecięcych i koncerty mówią o tym, jak pod troskliwą opieką państwa i społeczeństwa wszechstronnie rozwija się młode pokolenie.

## Świat w kilku wierszach

\* **MOSKWA.** Miliony ludzi r. dzieckich bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych w r. 1951, o produkcji nadplanową, o przedterminowe wykonanie za mówień dla wielkich budowli komunizmu.

\* **BERLIN.** W Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego NRD odbyła się uroczystość przekazania daru niemieckich górników dla studentów Polskiej Akademii Górniczej w Krakowie — cennego zbioru rud, wydobywanych na terenie NRD.

\* **PEKIN.** Wietnamska agencja prasowa donosi, że w toku swej ofensywy wojska ludowe zlikwidowały oddziały francuski w sile 100 ludzi w odległości 7 km na południe od Ninh-Binh.

\* **TOKIO.** Frakcja parlamentarna komunistycznej partii Japonii wniosła w dniu 26 maja w niższej izbie parlamentu japońskiego projekt rezolucji w sprawie zwolnienia konferencji czterech mocarstw w celu zawarcia traktatu pokojowego z Japonią.

\* **MOSKWA.** Zakończyły się tu obrady poświęcone zagadnieniom bezpieczeństwa pracy. Konferencja zwolniona przez WCPSP zgromadziła wybitnych uczonych radzieckich, przedstawicieli wielu instytutów naukowo-badawczych z całego kraju.

\* **PRAGA.** W I kwartale br. uruchomiono w Czechosłowacji 14 nowych zakładów przemysłowych, które zatrudniają 4.000 robotników. Wśród nowo otwartych zakładów znajdują się elektrownie, zakłady przemysłu metalurgicznego itp.

## Wybory w Sycylii

RZYM (PAP) Dnia 3 bm. odbyły się wybory do sycylijskiego parlamentu regionalnego. Uprawnionych do głosowania było 2.680 tysięcy, głosowało 2.183 tysiące, tj. 80 proc. wyborców. Do godzin wieczornych 4 bm. wyniki nie były jeszcze znane.

## Zgon Wł. Mitkiewicza

MOSKWA (PAP) W Moskwie zmarł w wieku 79 lat wybitny uczonek radziecki — Włodzimierz Mitkiewicz. Zmarły był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli rosyjskiej nauki elektrotechnicznej, autorem wielu prac naukowych, posiadających ogromne znaczenie teoretyczne i praktyczne. Włodzimierz Mitkiewicz był laureatem nagrody stalinowskiej.

— Tere-fere-kuku! Do tego każdy gotowy, a bluzkę Paulinki na drągach wynieśli? — Zostaw! — Dziewczyna rozłożyła się na dobre. Mundur cisnęła na stół i pobiegła w głąb sali, gdzie swobodnie hasała Paulinka wiotką wracających mężczyznę wesołym wołaniem:

— Oddajcie bluzkę!

— Kto schował jej szmatkę?

— A bo ja wiem? Stanik widzę. Wisi na portrecie.

Wąsatemu dziadydze nawet do twarzy z panińskim biustonoszem pod nosem. Jak tam było?! — powitał Józio grubego kapitana.

Grubas skrzywił się. Otarł pot z czoła i zmrugał oczyma.

— Daj łyk wina. Ostra walka. Nerwy, trochę lepiej...

Więc tak... Atak oczywiście odparty, ale są i ranni. Niestety dwóch, rany nieciężkie, ale chłopcy klną, aż przykro słuchać. Zaraz wyjaśnię okoliczności. Panzerfaust rozzerwał się zbyt blisko. Huk! Blysk! Zanim dobiegłem — nieszczęście gotowe, ale — dodał ciszej — w nieszczęściu łut szczęścia: nikt z szarż nie został nawet draśnięty! Sukcesy znaczne. Dwa samochody spalone, tak, dobrze mówię, dwa. Widzisz, byczo poszło!

— A obsługi? — zapytał Józio ze złym uśmiechem.

Kapitan rozłożył ręce.

— Cóż! Noc! Uciekły... Nie, nie gniewaj się Józio, złapiemy innych, ja ci to obiecuję!

— Noc, koc i nocnik! Patrz! — zwrócił się Józio do mnie. — Zrobiłem z niego kapitana i taką mam zapłatę. I to nie pierwszy raz! Parę dni temu przyprowadzili SS-manów. Ślepy by ich poznał po mordach. Spałem wtedy, a pan kapitan Dahomejski rządził się jak szara gęś. I co? Puścił ich wolno, bo, posłuchaj tylko! — „przywzwoite robili wrażenie!” I dziś znów to samo! Uciekli mu sprzed nosa! Ech, Dahomej, byłeś może aplikantem adwokackim, może całym adwokatem, ale z ciebie nie tylko kapitan, ale i babka klozetowa byłaby licha. Obrzącać się nie masz o co. To zajęcie bardzo dochodowe.

Kapitan przyjął żart za dobrą monetę, ale złowiliśmy spojrzanie złe, mściwe. Trąciłem Józia. — Uważaj, rozbisz sobie wroga za paru Niemców!

— Będzie skakał, jak mu każę. W oflagu dali mu

wyły ponad 250 rysunków, które spotykają się z dużym uznaniem. W szkole tej jak w innych uczniowie i uczenice przygotowali specjalne numery gazetki ściennych.

Liczba wystaw, obrazujących prawo harcerskie w rysunkach dzieci sięga w woj. opolskim ponad 300. Często się one wielką frekwencją nie tylko młodzieży i dzieci, ale i dorosłych.

## Pokój - jedynym pragnieniem

narodu koreańskiego, stwierdza komisja Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet po zwiedzeniu Korei

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że komisja Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet dla zbadania zbrodni amerykańsko-angielskich interwentów w Korei zakończyła swe prace.

## Wyrok w procesie szpiegów titowskich

SOFIA (PAP) W dniu 3 bm. zakończył się proces tytuwskich szpiegów i dywersantów działających na terenie Bułgarii.

Prokurator P. Petryński wygłosił przedmowę, w której zaznaczył, że kilka tytuwskich w swej dywersyjnej działalności przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej opierała się nie tylko na bandzie Trajco Kostowa, lecz również na szeroko rozbudowanej sieci agentów obcego wywiadu. Celem tej obecnej agentury było odczerwanie Bułgarii od obozu socjalizmu i uczynienie z niej bazy wypadkowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Sąd skazał Milancowa na karę śmierci i przypadek całego mienia na rzecz państwa. Manczew skazany został na 10 lat więzienia, a osk. Todorow na 5 lat więzienia.

\* **MOSKWA.** Film polski pt. „Pokój zdobędzie świat” dzięki aktualnej tematyce i wysokim walorom artystycznym cieszy się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców stolicy radzieckiej.

## Masowy udział

w referendum przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach.

BERLIN (PAP) W Niemieckiej Republice Demokratycznej trwa referendum przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Do NRD przybyły liczne delegacje robotnicze z Niemiec Zachodnich, które będą obecne podczas referendum.

Agencja ADN donosi, że mimo bezprawnego zakazu referendum oraz mimo represji ze strony władz, ludność Berlina Zachodniego coraz liczniej bierze udział w referendum, wypowiedzianą się przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i na rzecz zawarcia

traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951.

Jak wynika z prowizorycznych danych, przeważająca większość ludności NRD już w pierwszym dniu referendum ludowego wypowiedziała się przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz zawarcia pokoju jeszcze w r. 1951. Wiadomości nadchodzące ze wszystkich części Niemiec Zachodnich łącznie z Zagłębia Saary świadczą o tym, że przeciwko remilitaryzacji w dalszym ciągu głosuje 90 proc. uczestników referendum.

Stanisław Zieliński

## OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 9

gwiazdkę z łaski, ja zrobiłem go kapitanem, bo wierzyłem, że historia się powtarza! Napoleon kelnerów zamienił w marszałków i było dobrze. Na Dahomejskiego też znajdzie się sposób.

— No, no, no! — kapitan uśmiechnął się już przyjaźnie i żartobliwie groził palcem. Przy drzwiach wszczął się rumor.

— Pewnie znów Paulinka. Jak Warszawę znacznie wspominać, to i spódnice można jej ściągnąć. Dobra dziewczyna.

— Życie nie dajecie dziewczynom! A Tusia taka miła... Bo to, proszę was, pierwsza Polka widziana z bliska po tylu latach... — dodałem pośpiesznie, gdyż i Józio, i kapitan spojrzeli na mnie z wyraźną niechęcią. — Co zaś do bluzek, to otwarcie powiem: jestem przeciw. Chwila bądź co bądź osobliwa, a tu panna galopuje półgłowa. Nie uchodzi. — Zrobiłem poważną minę, by się już nie czepiali więcej.

— Kolego — wtrącił się chudy podporucznik — dłużej patrz na życie od was. Kto sam zgniły w środku, ten robaki ma w oczach i wszędzie widzi zgniliznę. Wesołość, to nie rozpusta. Ot i dowód!...

Rzeczywiście nie dziewczyny były przyczyną zamieszania. Wzdłuż stołu biegł burmistrz. Okrągła twarz była sina, „Spraj go któryś po pysku” — pomyślałem i wyreczając komendanta, spytałem:

— No, cóż nowego, mój dobry człowieku?

— Panie komendancie! Nieszczęście!!!

— Zabrakło wina? Zjedliśmy ostatniego konia?

— Już niosą! Nieszczęście stało się w nocy!

Spojrzałem na okno. Świtało.

— Wojna jest wojną!

— Zupełnie słusznie! Ale to nie byli nasi! Gott!

## Nowy przejaw haniebnego polityki atlantyckiej

Brutalny akt samowoli policji francuskiej wobec inż. Olszowskiego poruszył opinię polską i wywołał oburzenie wszystkich uczciwych ludzi. Po powrocie do kraju na konferencji w GKKF inż. Olszowski dorzucił garść szczegółów do wiadomości podanych przez PAP.

Policja francuska nie szczędziła nam zeznań i groźb w rodzaju „zdechnie jak pies, gdyż nikt nie wie gdzie się znajdujesz”, lub „nigdy już nie zobaczysz swojej rodziny”. Gdy

groźby nie pomogły, policja wręczyła więźniowi paszport francuski z propozycją zostania we Francji. Żeby ostatecznie złamać opór naszego działacza policja przedstawiła fałszywą wiadomość o tym, jakoby odmówił powrotu do Polski. To samo podało radio francuskie. W międzyczasie policja dokonała zdjęć daktyloskopijnych rąk i palców więźnia i wróciła do szantażu i groźb, gdy melody „perswazji” nie dały rezultatu.

Nie pierwszy oto raz dowiadujemy się polskie społeczeństwo o brutalnym pogwałceniu prawa międzynarodowego i zwyczajów międzynarodowych przez władze francuskie. Pamięlmy bezprawne deportacje Polaków z Francji, aresztowanie konsula Szczerbińskiego i odmowy wiz wjazdowych polskim literatom i naukowcom. Wszystkie te akcje stanowią część składową atlantyckiej polityki rządu paryskiego, który usiłuje wbić klin w przyjaźń między narodem polskim i francuskim. Polacy — oburzeni samowolą policji — wiedzą jednak, że rząd francuski nie reprezentuje opinii narodu francuskiego. — Francuzi ze swej strony zdają sobie sprawę z prowokatorskiego charakteru inscenizacji rządu i policji francuskiej wobec Polski. Przyjaźń polsko-francuska nie słabnie, lecz umacnia się na przeszczepie wspólnej walki o pokój i bezpieczeństwo między narodowe.

## Na budowach socjalizmu

(Dokończenie ze str. 1)

wyraz w rozwiązaniu hali produkcyjnej przy zastosowaniu prefabrykatów. Uzyskano w ten sposób duże oszczędności w takich materiałach budowlanych jak żelazo i cement.

Robotnicy będą korzystać z wszelkich urządzeń socjalno-higienicznych. W znacznej odległości od zabudowań urzęda się osadniki dla ścieków fabrycznych. Ścieki doprowadzane będą tu podziemnymi kanałami. Dopiero po całkowitym oczyszczeniu, ścieki już jako czysta woda spływać będą do Warty. Nad rzeką natomiast powstanie wielka stacja pomp, przy pomocy której zaopatrywać się będzie zakład w potrzebną ilość wody.

Dziś teren przyszłych zakładów jest jeszcze olbrzymim placem budowy. 400 robotników stawia mury gmachów fabrycznych. Ale harmonogram roku 1951 przewiduje już wykonanie hali produkcyjnej w stanie surowym z tym, żeby w 1952 roku dać możliwość przystąpienia do montażu maszyn produkcyjnych. Załoga walczyć o przedterminową realizację Planu 6-letniego zobowiązała się przyspieszyć poszczególne etapy budowy.

## STAN POGODY

W ciągu dnia chmurno z rozpozgodzeniami w godzinach późniejszych skłonność do burz. Temperatura maksymalna do 26 st.

SS-mani! Na spalonym samochodzie widać białą gwiazdę! Amerykanie chcieli zająć nasze miasto!

— Nasze miasto! Pamiętaj!

— Cofnęli się za wzgórze, do lasu. Czy nie byłoby dobrze posłać do nich oficera? Mogą bombardować i wasze miasto się spali!

Dahomejski poglądził kępy kark.

— Miałem złe przeczucia. Złe przeczucia w ciemności prowadzą zwykłe do lekarza. Stało się. Wzrok mam słaby, jak wyjdę z oświetlonego pokoju w mrok, bij-zabij, nic nie widzę. Gwiazdy, powiada, były? Nie widziałem. Nie jestem pewien, czy był księżyc. Może był? Nie pamiętam. Odpowiadać będzie dowódca całości...

Kapitan wyciągnął z kieszeni wielką chustę i otarł ponownie pot z czoła. Drgnął! Chustka miała czerwone guziki. Bluzka Paulinki!

Józio wpatrywał się w burmistrza z wprawą godną zawodowego „jasnowidza” udzielającego porady podstarzałej dziewczycy.

— Staraj się zapamiętać dokładnie, panie Herenstolz! Atakowali nas SS-mani przebrani za Amerykanów. Biała gwiazda to właśnie dowód najlepszy! Hitlerowcy skradli aliancom samochody i pewni bezkarności zapuścili się pod mury naszego miasta! Tak było?

— To bardzo prawdopodobne! Na pewno tak było! Ja sam to ogłoszę mieszkańcom! Proszę być spokojnym, niejedno zarządzenie władz musiałem obwieszczać miastu!

Burmistrz wycofał się w ukłonach. Gdy dobiegł pod ścianę, oparł się wygodnie i z westchnieniem ulgi zasnął.

— Niezdrowa rozrywka, Józio! Co teraz będzie? Nie lubię nalotów. Na piechotę nie uciekniemy daleko. Trzeba wysłać oficera do „okejów” i sprawę wyjaśnić. Będą mierzyli w barykady, a trafią we mnie. Ja ich znam!

— Nie martw się. Wszystko będzie dobrze. Najpierw sprawdzimy wiadomość na miejscu. Burmistrz mógł żelgać.

— Niestety, mówić prawdę. Oglądałem spalone samochody. Amerykańskie pancerniki — rozległ się głos za nami.

**NASZ KORESPONDENT ZAGRANICZNY PISZE**

# Wino Chianti i oszukańcze wybory

## Jak żyje słoneczna Toskania

Wyborne jest wino Chianti — najdawniejsze na całym świecie wino Italii. Należące do doliny Toskanii — krainy wielowiekowych tradycji kulturalnych i cywilizacyjnych — zielenią się bujnymi gajami winnic. Najlepsze Chianti dojrzewa na szarozielonych wzgórzach skalnych, które stanowią tło religijnych obrazów tokańskich malarzy. Jak Leonardo da Vinci i malarzy jego szkoły. Gallerie w Siennie i Florencji mają tych obrazów całe kolekcje.

**MIEŚO DWA RAZY W ROKU**

Marka wina Chianti oraz słoneczny pejzaż przysławiają swym czarem smutną tokańską rzeczywistość. Kraj, opiewany przez poetów i uwieczniany na płótnie przez najlepszych malarzy świata, ma wiele trosk i życie w nim jest bardzo ciężkie za rządów chrześcijańskiej demokracji. Amerykański senator Mac Carren po powrocie z Włoch do Stanów Zjednoczonych nie mógł ukryć, że „85 proc. ludności Włoch żyje w nędzy, 60 tys. mieszkańców prowincji Lucania mieszka w norach, w Południowych Włoszech jedynie 5 proc. domów ma kanalizację, a 4 miliony Włochów jada mięso dwa razy do roku podczas wielkich świąt”. Dzieci napotkane przez turystów na drogach Toskanii w okolicy Florencji czy Sienny na pytanie, co jadły na śniadanie, odpowiadają często: kartofle, następny posiłek to zupa o godz. 4 po południu. Mięso jedzą tylko w czasie choroby.

**KSIĄŻĘTA WŁAŚCICIELAMI ZIEMI**

Pracowici, dzielni i zdolni są chłopcy tokańscy. W okresie okupacji okolic tej prowincji stały się centrum

są skorzy do zabawy, i towarzystwa. Gdy przypadają czyjeś urodziny, na stole zjawiają się tort i wino. Zwykle wino — liczące tyle lat, ile liczy ich solenizant. Wino rozgrzewa serca i rozwiązuje języki. Chłopi tokańscy mówią...

Mówią między sobą, że ceny wina spadły tak nisko, iż nie opłaca się jego uprawa. Coraz mniej wina piją Włosi, gdy zarobki robotników w mieście są coraz gorsze. Przeciętny pracownik zarabia 20 tys. lirów, a ko szty utrzymania oblicza instytut rządowy na 50 tys. lirów. Spada eksport wina za granicę.

Narzekają, że wielki trust chemiczny Montecatini dyktuje paskarskie ceny na nawozy sztuczne, że rząd nakłada coraz większe podatki. Jedynym dobrodziejstwem planu Marshalla — to 800 miliardowy budżet wojenny Włoch. Chłopi Toskanii w mniejszym stopniu są analfabetami, niż na południu, czytają pilnie „Avanti”, kobiety czytają „Noi donne”, które informują ich o zdradzieckiej polityce rządu.

**MINISTROWIE KONFERUJĄ Z BANDYTAMI**

Niedawno gazety przyniosły sensacyjną wiadomość, która stała się tematem niewyczerpanych komentarzy towarzyskich schadzek w Toskanii. Oto zostały ujawnione tajne konszachty ministra policji Scelby z bandytami na Sycylii. Wspólnik głównego bandyty Gugliano — Pisciotta zeznał, że policja w Palermo dostarczyła mu fałszywych dowo-

dów i sam Scelba rozmawiał z nim w Rzymie. Wiadomo, co to były za rozmowy. Scelba instruiował bandytów, jak mają zwalczać lewicowy ruch i rozbijać pochody związkowe.

Ale centralnym tematem rozmów stały się ostatnio wybory. Cała Toskania powtarza słowa Togliattiego wypowiedziane na 200-tysięcznym wiecu we Florencji: „każdy kto chce wyrazić wolę pokoju, powinien dowiedzieć, że nie aprobuję polityki tych, którzy pchają w otchłań wojny. Powinien glosować przeciw chrześcijańskiej demokracji”.

**WYBORY, WYBORY!**

Jak już doniosła prasa, chrześcijańska demokracja poniosła wielką klęskę wyborczą, mimo, że otrzymała wielkie fundusze od włoskiego „Lewiatana” na akcję wyborczą. Biskup Florencji Dalla Costa straszyl piekłem tych wyborców, którzy oddadzą głos na lewicę. Chłopi w Toskanii i robotnicy w miastach poszli w łwiej części za wezwaniem bloku lewicowego. Oburzenie wywołuje wśród tokańskich wyborców fakt, że oszukańcza ordynacja wyborcza pozwala chrześcijańskim demokratom i sprzymierzonemu partiom burżuazyjnym i faszystowskim zagrabieć 2/3 mandatów, chociaż prawie połowa głosów padła na blok lewicy.

Walka klasowa w Toskanii postępuje naprzód. Pragnienie pokoju i ziemi jest powszechne. Idzie przez Włochy fala żądań ludu, fala, która wywoła kruchy rząd wasalowy Waszyngtonu.

Jan Skomroński



Przyszli marynarze już dziś zaprawiają się do swego zawodu. Na razie ograniczają zaprawę do... tańca marynarskiego, do którego zaprosili swe małe koleżanki. Zresztą — może i któraś z nich zostanie kapitanem okrętu? (Zdjęcie z jednej z zabaw dziecięcych w Międzynarodowym Dniu Dziecka).  
Foto IKP

## Dzieci wydarte nędzy

W Polsce Ludowej dziecko jest otaczane szczególnie troskliwą opieką. Dzieci bezdomnych, porzucenych, pozbawionych opieki nie ma. Każde dziecko, zarówno posiadające rodziców, czy ich pozbawione znajduje się pod opieką Państwa Ludowego. Stąd też tak liczne domy dziecka, domy wychowawcze, rozsiadane po całym kraju.

Zajrzyjmy do jednego na Wybrzeżu, mieszczącego się w Sopocie przy ul. Stalina 618 Państw. Pogotowia Opiekunczego, gdzie w ciągu roku przewijają się setki dzieci w wieku od 3 do 18 lat. Pogotowie to powstało w 1946 r. i stanowi niejako punkt rozdzielczy. Tu bowiem dzieci przebywają co najwyżej do 3-ch miesięcy, by następnie być skiero-

wanymi do Domu Dziecka, lub do rodziców.

Państw. Pogotowie Opiekuncze podlega bezpośrednio Wydz. Oświaty przy Prezydium WRN. Kierownikiem Pogotowia jest ob. Anna Biesiekierska. Do pomocy swej posiada 6 młodych wychowawczyń i wychowawców. Są to: Zofia Konopacka, Helena Wasilewska, Regina Walicka, Henryka Piotrowska, I. Dragan i Jerzy Staszkiwicz.

Celem placówki jest oderwanie dziecka od nędzy, umożliwienie mu kształcenia się i skierowania go na drogę właściwą, drogę prawości.

Przeważnie trafiają tu dzieci wykołajone, pozbawione radości życia, będące niejako poza burzą społeczną. Ale dziecko nawet o najgorszych skłonnościach, można drogą wychowawczą poprowadzić i uczynić zeń jednostkę wartościową.

Kogoż tu nie ma? Są dzieci alkoholików, sieroty i półsieroty, są także dzieci zdeprawowane.

W Pogotowiu Opiekunczym przebywa około 100 małoletnich klientów. Każde dziecko — to w zasadzie odrębna tragedia, za którą ponoszą odpowiedzialność nie tylko rodzice, ale i społeczeństwo.

Oto 14-letni Horst Sz. sierota, zamieszkały w Gardnie, pow. kwidzińskiego, przez wiele lat ciężko pracował u kulaka, a zabrany stamtąd w ciągu 2-ch miesięcy nauczył się czytać i pisać. 17-letnia Zofia O., sierota z Radzanowa, prowadziła się niemoralnie i była skierowana do zakładu wychowawczego. Są tu trzy siostry Daniela, Renata i Krystyna S. Oderwane zostały od rodziców za zły wpływ na dzieci. Ojciec nawet zmuszał najstarszą córkę do nierządu. Jest tu 13-letnia Jadwiga Z. z Włodawy, której rodzice są chorzy umysłowo. Jest jeszcze wiele, wiele innych dzieci, które przechodziły jeszcze niedawno tragedię, nie znają ciepła rodzinnego i żyły w strachu i obawie przed katowaniem ze strony wyrodnych rodziców.

I taki właśnie element przewija się przez Pogotowie Opiekuncze, które w ciągu krótkiego czasu czyni wprost cuda. Zasługa to przede wszystkim personelu i otoczenia. Personel wychowawczy podchodzi do tych małych istot z sercem i zrozumieniem. Zrazu dzieci boją się, gdyż sądzą, iż personel będzie ich bił. Lęk ustępuje miejsca zaufaniu. Dzieci czują się dobrze i częstokroć nie chcą wracać do domu.

Nic dziwnego. Pogotowie Opiekuncze jest wzorowo urządzone. Posiada ładnie umeblowane pokoiki dla dzieci, 2 jadalnie, świetlicę zaopatrzoną w gry i bibliotekę, nowoczesną kuchnię, izolatki dla chorych, gabinet lekarski. Przy Pogotowiu istnieje warsztat stolarsko-słusarski, gdzie dzieci same robią zabawki, oraz warsztat intrtoligatorski. Pracownia krawiecka szyje ubranka, sukienki i dokonuje napraw. Dzieci trudnią się ogrodnictwem, mają własny ogródek warzywno-owocowy. Sadzą kwiaty, pielęgnują drzewa, utrzymują park w czystości, prowadzą własne gospodarstwo, złożone z 2-ch krów, 10 świń i 1 kozy.

Utrzymanie dzieci jest bardzo dobre. Otrzymują one posiłki 5 razy dziennie, których wartość odżywcza wynosi do 4000 kalorii. Nad zdrowiem dzieci czuwa lekarz oraz higienistka.

Dzieci nie tylko bawią się, odbywają wycieczki krajoznawcze, ale i uczą się. Program nauki obejmuje program szkoły podstawowej.

Dzięki władzom Polski Ludowej dziecko, nie znające treści życia, staje się tu jednostką pożyteczną i wartościową. Z twarzy dziecka znikają smutek, pojawia się na niej uśmiech zadowolenia, wywołany dobrą, czułą opieką, której dotychczas było ono pozbawione. (em).

# W szkole dla głuchoniemych

W przestronnej sali w żawkach ustawionych w półkolu zajęli miejsca uczniowie. Jest ich ogółem 12. Trwa lekcja nauki o Polsce Współczesnej. Nauczycielka p. Mazurowa zadaje pytania: — Co dał Polsce socjalizm? Nauczycielka wymawia pytania bardzo wyraźnie. Rzecz dziwna — pytanie to powtarzają równocześnie z nauczycielką wszyscy uczniowie. Padła wezwania: — „Hieronim odpowiedź!”

I Hieronim Buszka, liczący 16 lat i e role z Poznania odpowiada: — „Socjalizm daje wszystkim równe prawa. W państwie socjalistycznym ko palnie, fabryki i wielka własność jest upaństwowiona”.

Nauczycielka stawia drugie pytanie: — Co dała nam bitwa pod Lenino? Ewa odpowiada:

I to pytanie powtórzyła równocześnie z nauczycielką cała klasa. Ewa Wie czorek, córka nauczycielki wdowy z Poznania odpowiada sama: — Zwycięstwo pod Lenino było początkiem odzyskania niepodległości.

Lekcja łączy się dalej. Nauczycielka stawia pytanie równocześnie odczytywane z jej ust przez całą klasę, a odpowiada wezwany Karol, Czesław czy Maria.

Uczniowie odczytują pytanie z ust nauczycielki powtarzając je głośno i głośno każdy z nich odpowiada. Takl odpowiada mimo, że uczniowie i uczennice są głuchoniemi.

Klasa ma organizację zupełnie odrębną od wszystkich znanych. Jest w niej tylko mała liczba uczniów najwyżej 12, którzy zasiadają w żawkach ustawionych w półkolu na to, by każdy z uczniów szkoły podstawowej dla głuchoniemych w Poznaniu mógł pytanie głośno odczytać z ust nauczycielki.

Głuchoniemi mówią. Głos ich jest odmienny od głosu każdego człowieka zdrowego. Jest chropowaty, często zakłamyjący się, ale zrozumiały. Odmiennosc głosu spowodowana jest tym, że mówiący nie może kontrolować swego głosu. Uczeń jest niejako niemy, ale i głuchy, a przecież ucho jest jedynym kontrolerem głosu.

Dla zapoznania się w jaki sposób ustawia się głuchoniemym głos idziemy do pierwszej klasy.

Tużaj lekcja ma odrębny charakter. Urządzenie klasy także same tylko ściany przyozdobione są znacznie większą ilością obrazów a przy samych drzwiach wiszą spisy imion dzieci. Obrazki potrzebne są do zapoznania dzieci z dźwiękami nieznymi przedmiotom, spisy imion konieczny do wywoływania dzieci. Pierwszą czynnością małych uczennic i uczniów to wydobycie przy pomocy lejków tekturnych głosu z dotąd milczących kłanin. Dzieci biorą lejki i z zapałem trąbiają. Wychodzi głos nieartykułowany, bełkotliwy, ale jest. Później idzie na-

uka wymowy poszczególnych liter. Sto sunkowo łatwo idzie z samogłoskami, trudniej z spółgłoskami.

Lekcję w I-szej klasie prowadzi ob. Lorkiewicz. I znowu podobnie jak na poprzedniej lekcji uczniowie odczytują z ust nauczycielki literę powtarzając ją, a gdy spółgłoska jest specjalnie trudna nauczyciel uczy ich przy pomocy zbliżenia ręki ucznia do swych ust. Przy pomocy oddechu mają się mali uczniowie zorientować czy należy powiechrze wydmuchiwać czy wciągać. Dzieci się szybko orientują i powtarzają dość skądnie.

Następuje pokaz drugi. Nauczyciel wzywa Czesława i wskazuje tablicę z wezwaniem by napisał swe nazwisko. Ośmiolatek chwycił kredę i bez trudu, ładnie i czytelnie pisze „Kowalski”. Dzieci pierwszej klasy piszą już zupełnie poprawnie na razie nazwisko i imię. Umiejąc pisać swe nazwisko piszą także każde inne słowo. Uczą się sztuki pisania znacznie szybciej niż dziecko normalne.

Obrazki mają dla nauki dzieci w pierwszej klasie ogromne znaczenie. Uczą się mowalnie wymawiać słowo za słowem. Idzie to powoli, ale nabierają wprawy i mówią. Później będą tak łatwo odpowiadać jak uczniowie klas wyższych.

Państwowy Zakład Dzieci Głuchoniemych w Poznaniu jest jednym z najstarszych zakładów w Polsce. Założony został w roku 1832 w budynkach poroformackich przy ul. Bydgoskiej. Posiada obecnie internat, przedszkole, szkołę podstawową i szkołę zawodową. Kierownikiem jest Edmund Krysztofiak.

W Zakładzie znajduje się w obecnej chwili 212 wychowanków. W internacie są dwa oddziały: dla dziewcząt i chłopców oraz warsztaty dla uczniów szkoły zawodowej, obuwniczy dla chłopców, krawiectwa damskiego dla dziewcząt.

W warsztacie krawieckim rozmawiamy z młodą uczennicą szkoły zawodowej Felicją Mejerówną. Rozmowa z nią jest znacznie łatwiejsza aniżeli z innymi uczennicami. Straciła ona bowiem słuch w 10 tym roku życia w obozie przesiedleńczym w Łodzi, gdzie w roku 1941 zachorowała na zapalenie opon mózgowych, czego wynikiem była głuchota. Ze szkoły i warsztatu jest ogromnie zadowolona, bo wie, że daje jej to zawód w rękę. Po ukończeniu szkoły podobnie jak wszystkie jej koleżanki, jak i chłopcy z warsztatu obuwniczego pójdzie do spółdzielni rzeźniarskiej, aby budować sobie jaśniejszą przyszłość.

H. S.

## Reflektorem po świecie

**MAKRONISSOS**

Ewangelią dolara chcą Amerykanie uszczęśliwić cały świat. Lord Baveridge — żarliwy obrońca tej ewangelii — głosi „prawo amerykańskie, porządek amerykański i cywilizacja amerykańska winny przyswiecać wszystkim krajom”. Gen. Van Fleet — ten sam, który „uszczęśliwia” Koreę, zostawił próbkę porządku amerykańskiego w Grecji. Makronissos.

W tym słowie zawiera się specyfimum imperializmu. Żołnierz grecki Jean Zaporidis opisuje tę wyspę, zaznaczoną tylko na niektórych atlasach, a będącą wielkim obozem koncentracyjnym z 30 tysiącami więźniów: „Na całej wyspie — otoczonej drutem kolczastym, — nie ma ani wody ani żadnej roślinności. Więźniów żywi się zgnitymi rybami. Nieraz cztery dni spędzają więźniowie bez wody. Jedynym wyjściem stąd — to deklaratywne wyrażenie się swoich przekonań demokratycznych lub śmierć”.

Takich obozów koncentracyjnych jest w Grecji dziesiątki. W tejsz Grecji w jednym miesiącu maju 1947 r. zamknięto 70 pism prowincjonalnych, a redaktorów skazano na ciężkie więzienie lub poprostu zamordowa-

no. Mordy kapturowe stosowano wobec działaczy związkowych, deportując ich również tysiącami do obozów pracy.

**DOLARY**

**NA FAŁSZYWA INFORMACJE**

Amerykańskie społeczeństwo najczęściej nie zna brudnej podszewki polityki swego rządu, ubranej w szaty „pomocy dla krajów zacojanych gospodarzo” lub planu Marshalla. Wielu Amerykanów nie wie o możliwościach stosowania energii atomowej do celów pokojowych i o budowlach stalinowskich w ZSRR. Na fałszywą informację przeznaczył Truman niedawno 98 mil. dol. dla „Głosu Ameryki” USA zalewają Europę i Azję biuletynami swoich ambasad, „gangsterskimi filmami oraz powieściami typu „comicks” — drukowane mi bzdurami, które oglupiają ludzi. Ambasador USA w Indiach urządził niedawno konferencję redaktorów i wydawców wielkich dzienników burżuazyjnych i zażądał wręcz zmiany charakteru informacji na proamerykańskie. Gazeta „Netadzi” donosi, że żądanie to ambasador popiera lapówkami. 1500 rupii otrzymał dziennik „Proutup”, a jego współpracownicy dostają „premie dla zachęty”.



Bandyta sycylijski Pisciotta, z którym zwalczano min. Scelba w sprawie wnoszenia lewicy na Sycylii.

ruchu oporu przeciw hitlerowcom i rodzinnemu faszystom. Do obecnych wyborów samorządowych, które odbyły się w ub. niedzielę burmistrzami Florencji i stolicy winnego okręgu — średniowiecznego miasteczka o strzelistych wieżach — Sienny — byli komuniści. Burmistrz Sienny był na pokojowym Kongresie w Warszawie i nie znajduje dość słów, aby razić wobec swoich rodaków podziw dla Polski.

Uciążliwy jest system feudalizmu we Włoszech de Gasperiego. Właścicielami ziemi są w Toskanii podobnie jak we Włoszech południowych bogaci książęta i baronowie. Mieszkają oni w luksusowych hotelach rzymskich na Vittorio Veneto; pałacach pryncypalnej ulicy Corso lub w przepysznych willach dzielnicy wielmożów Parioli. W Toskanii zjawiają się po odbiór wysokiego czynszu, wynoszącego połowę zbiorów. Nie inwestują ani jednego lira w gospodarstwo, gdyż obawiają się reformy rolnej.

**POGWARKI W IZBIE WŁOSKIEJ**

Domy z szarozielonego kamienia, budowane przed setkami lat, ukryte w zieleni winnic tworzą rozległe wsie tokańskie. Panuje w nich latem przyjemny chłód. Niektóre tylko mają kanalizację i wodę na miejscu, o którą tak trudno w suchej Toskanii. W obszernych izbach toczą się pogwarki przy lada okazji. Włosi

# Bitwa ze szcurami

### Zmarwienie kierownika — Kilka cyfr — Ekipa wyrusza w drogę — Akcja — Już po zmarwieniu!

Rutkiewicz, kierownik maj. Pińsko, należącego do zespołu PGR Chraplewo, miał od pewnego czasu po ważne zmarwienie. Na terenie majątku rozprzestrzeniły się szcuchy. Hulały w stodółkach, magazynach i śpiżniach, ciężkie worki z ziarnem, powodowały wielkie straty.

— Niedobrze... — pomyślał Rutkiewicz. — Trzeba się zabrać do tych szcurów...

Tu należy nadmienić, że podobne zmarwienia mają również kierownicy innych majątków. Procent zaszczurzenia jest u nas duży, w Polsce przypadają 3 szcuchy na jednego mieszkańca. Szcuchy te niszczą i zjadają rocznie 525 tys. ton pszenicy, co stanowi równowartość 1.314 tys. ton chleba. W skali światowej zachłanne szcuchy pożerają rocznie 10 proc. ogólnych zbiorów, czyli ilość, która by wystarczyła do wyżywienia w ciągu roku 150 milionów ludzi.

Cyfrę tę są chyba najlepszym dowodem tego, że walka ze szcurami jest walką konieczną i że należy ją prowadzić energicznie, stanowczo i nieustępliwie.

cej i gdzie wykazują one najlepsze apetyt.

Wreszcie nadchodzi dzień siódmy. Ciekawie przyglądający się pracy ekipy kierownik Rutkiewicz musi podpisać zawiadomienie, powiadamiające go o tym, że na nim spoczywa odpowiedzialność za ewentualne zatrucia linien tera i drobiu. Pracownicy majątku za poznają się ze specjalną instrukcją, a wszędzie ukazują się nalepki informujące o wyłożeniu trutek. Drób zostaje zamknięty, na majątku panuje wzmożona czujność.

Nadszedł kulminacyjny punkt akcji.

**Ludwik Jakuś**, członek ekipy Pukownika opowiada z uśmiechem:

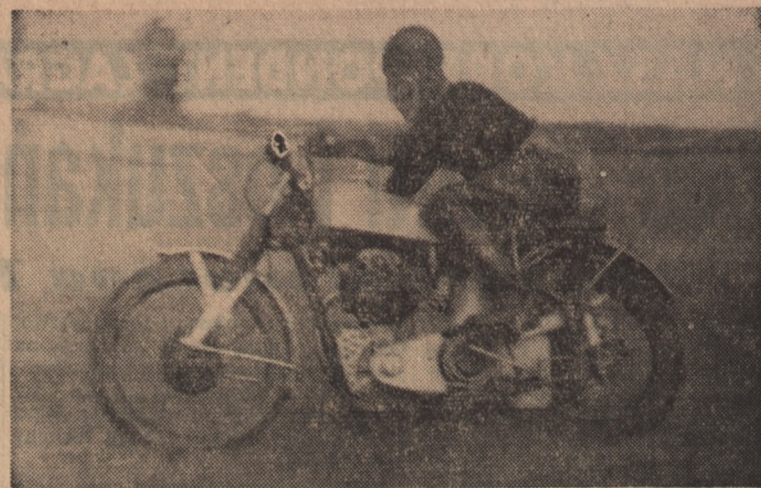
— Przez siódmy, ósmy i dziewiąty dzień wykładaliśmy trutki. Rezultaty były doskonałe. Według prowizorycznych obliczeń padło ok. 3 tys. szcurów, z czego znaczną część znaleźliśmy na powierzchni. Praca nasza jest już ukończona. Dzisiaj wracamy do Bydgoszczy, a jutro dalej, do innego majątku...

Robotnicy, zakopujący sekki szcurów, kiwają z podziwem głowami. Rut-

kiewicz wylewnie żegna odjeżdżającą ekipę. Już po zmarwieniu. Oczywiście tylko na pewien czas. Akcje tego rodzaju — aby naprawdę były skuteczne — winny być przeprowadzane chociaż dwa razy w roku. Wtedy szcuchy wylepią się doszczętnie, oszczędzając wiele ton cennego ziarna, chroniąc nasze wspólne mienie przed zniszczeniem przez zachłanne gryzonie.

Praca ekip deratyzacyjnych nie jest pracą łatwą. Stałe w drodze, stałe przy robocie. Za dużo bowiem mamy jeszcze szcurów, a za mało ekip. Przed wojną ekip nie mieliśmy wcale. Szcuchy harcowały po gumnach i śpiżniach bez najmniejszych przeszkód. Wszelkie próby walki z nimi, jako sporadyczne i przeprowadzane przez jednostki, z góry skazane były na zagładę. Dziś, kiedy mamy do dyspozycji zdecydowaną, planową walkę, którą prowadzą fachowcy, wyposażeni w potrzebny sprzęt, opłacani przez Państwo, specjalnie szkoleni, znający dobrze swą pracę.

Wypowiedzieliśmy szcurom walkę dlatego, że nie możemy pozwolić, by rocznie marnowało się blisko półtora miliona ton chleba. Nie będziemy dzielić się ze szcurami.



Jerzy Mieloch — zdobywca Złotego Kasku.

## Kopec-10,8; Kasprzycki-1.57,4! Doskonałe wyniki studentów stolicy

WARSZAWA. Pod hasłem „Studentenci — sportowcy w walce o pokój” — odbyły się na stadionie Wojska Polskiego zawody sportowe wyższych uczelni stolicy. Na zawody wzięły się konkurencje lekkoatletyczne mężczyzn i kobiet, mecz szczyptoriatka oraz pokazy gimnastyczne.

Zawody lekkoatletyczne, w których wzięły udział reprezentacje męskie i żeńskie wszystkich wyższych uczelni, zakończyły się zwycięstwem Akademii Wychowania Fizycznego 223 pkt. przed Politechniką 105 pkt. W czasie zawodów uzyskano kilka doskonałych wyników: w biegu na 100 m Kopec (AWF) uzyskał 10,8 sek., a Wójtowicz (Politech.) 10,9 sek., Kasprzycki (Politech.) w biegu na 800 m osiągnął czas 1:57,4 min. Ilwica (AWF) przebiegła 60 m w 7,8 sek., a Kuchta w biegu na 500 m uzyskała czas 1:27,2 min. Milewski skoczył w dal 6,80 m.



W godzinach wieczornych na przystani MOK odbyły się regaty żeglarskie sprawnościowe z udziałem osad AZS i MOK. W kategorii łodzi wiosłowo-żaglowych zwyciężył AZS w czasie 18:14. W kategorii żeńskiej łodzi żaglowych zwyciężył AZS w czasie 10:33. Puchar przechodni ZMP dla najlepszego zespołu akademickiego w lekkoatletyce zdobyła Akademia Wychowania Fizycznego im. gen. Świerczewskiego.

### Lewandowski osiągnął 1,82 m

WROCLAW. W trójboju lekkoatletycznym zorganizowanym przez Akademię Lekarską we Wrocławiu Lewandowski (Budowlani Wrocław) uzyskał w skoku wzwyż dobry wynik 1,82 m.

### Spójnia Szczecin — Spójnia Gd. 4:4

SZCZECIN. W towarzyskim spotkaniu zespołowym w Szczecinie sekcja niu spasoścowa Spójni zremisowała z mistrzem Wybrzeża Spójnią (Gdańsk) 4:4.

### Kłabiński przed Kapiakiem

Mistrzostwa kolarskie Warszawy na zosie wygrał Kłabiński (Gwardia) przed Kapiakiem (CWKS) i Królekiem (Gwardia).

# Dięknie jest na polskim Śląsku

Kudowa, w czerwcu Komunikat meteorologiczny brzmi dość ponuro: temperatura w zachodniej i południowej części kraju wynosi do 80 ciepła, miejscami drobne opady atmosferyczne.

Kuracjusze Łącka Zdroju niezrażeni niezbyt pomyślnymi horoskopami pogody przygotowują się do wycieczki krajoznawczej autobusem ZPU dla zwiedzania Dusznik, Polanicy, Kudowy i Gór Stołowych. Wczesnym rankiem następuje wyjazd.

Zbliżamy się do Kłodzka. Na wyznym terenie — jak gdyby ponad miastem — unosi się potężna masywa na budowlą obronna z XVI wieku z kilkoma tunelami podziemnymi, zwanymi kłodzka. Autobus zatrzymuje się dla nabrania paliwa. Ru szafny. Towarzyszy nam „wierna rze ka” — Biała, tocząca swe wody do Nysy. Nie opuszcza nas ona od momentu wyjazdu z Łącka. Zmieniając się wciąż krajobraz górski i wijąca się serpentyną szosa, wzbudza podziw kuracjuszy. Ktoś z jadących intonuje pieśń „Jak dobrze nam zdobywać góry”. Podchwycona przez innych niesie się echem w lesie i ginie gdzieś w szczelinach pobliskich Gór Sowich. W miejscowości Szczytno Śląskie na najwyższym wzgórzu rozpostarł się stary zamek książąt śląskich. Mieści się w nim dziś prewentyorium dla dzieci cierpiących na anemie.

Jeszcze kilka minut drogi i już jesteśmy w Dusznikach-Zdroju. Kuracjuszy, który kiedykolwiek miał z bo rowina do czynienia-pozna łatwo, że Duszniki są miejscowością o charakterze leczniczym. Tu znajduje się również dom, w którym koncertował Fryderyk Chopin oraz pomnik Zamenhofa i Chopina. Domek, w którym przebywał Chopin na kuracji, znajdujący się w Parku Zdrojowym z

wyrytym symbolem jego genialnej twórczości — nutami, jest zamknięty. Z konieczności więc zadowalamy

## Anegdoty

MAŁY MATEMATYK

Znakomity matematyk francuski Henry Poincare był leniwym uczniem, jakkolwiek od najmłodszych lat wyróżniał się bystrością matematyczną. Pewnego razu, gdy nie odrobił lekcji, nauczyciel powiedział do niego ironicznie: Nie napisaliśmy dziś ćwiczenia? Wobec tego będziemy musieli na jutro przepisać tę stronę dziesięć razy.

Nazajutrz mały Henio podał nauczycielowi swój zeszyt.

— Jakto? Przepisałeś tylko pięć razy. A gdzie reszta?

— Panie profesorze — odpowiedział mały matematyk — pan powiedział wyraźnie: „Będziemy musieli przepisać dziesięć razy”. Ja swoją rolę odrobiłem, a reszta należy do pana.

WALKA Z BAKTERIAMI

Znany francuski bakteriolog Pasteur był raz na przyjęciu wydanym na jego cześć. Gdy na deser podano wino, Pasteur zażądał szklanki wody i mył każdą winisnę gruntownie przed spożyciem. Wszyscy obecni patrzyli na niego ze zdumieniem i z ciekawością, a uczonego wykorzystał okazję i wygłosił wykład o szkodliwych bakterjach, żyjących na powierzchni winis. Wskutek długiego przemówienia wyschło mu gardło i spragniony wypił jednym duszkiem całą szklankę wody, w której przedtem plukał winisnę, zapominając o danej chwili o niebezpieczeństwie grożącym organizmowi ze strony bakterii w tak pokażnej liczbie zebranych w wodzie.

W Bydgoszczy przy ul. Długiej mieści się Centrala Zwalczenia Szkodników Zbożowo-Mącznych, zajmująca się walką z gryzoniami, woikiem zbożowym, rozkurzakiem mącznym, mącznikiem młynarskim, żywalkiem chlebowcem, mglikiem mącznym i całą plejadą innych szkodników. Centrala ta ma swoje ekspozytury w każdym mieście województwa.

W pokoju dyr. ekspozytury bydgoskiej Henryka Kupcia siedzi klasyfikator Sempołowicz.

— Mamy tu zapotrzebowanie z Pińska, — mówi Kupiec — trzeba tam pojechać, stwierdzić stan zaszczurzenia i opracować metody walki z gryzoniami.



Pukownik i Jakuś przygotowują trutkę. Szcurom na pewno nie wyjdzie na zdrowie.

Foto — IKP

Gdy wróciacie, pojedzie tam ekipa deratyzacyjna.

Ekipa takich posiada ekspozytura ośmiem. Stałe są w drodze, przerzucane z jednego majątku do drugiego. Pracują w nich fachowcy, wyszkoleni na specjalnych kursach. Ekipy dysponują bogatym sprzętem, a pracują według wzorów radzieckich i według metod, opracowanych przez inż. Czyżewskiego z Wrocławia. Jedną z tych ekip zarządził zmarwienie kierownika Rutkiewicza.

Samochód PKS-u zjeżdża z szosy i zdąża równą, wysadzoną drzewami drogą, prowadzącą w kierunku Pińska. Po chwili ukazują się muryrowane zabudowania gospodarskie. Majątek jest prowadzony wzorowo i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie szcuchy. W skład ekipy wchodzi trzech ludzi, a kieruje nią niski, szcuplej mężczyzna Roman Pukownik. Ludzie są zapakowani w gumowe buty i rekawice, w maski gazowe i apteczki, w ampułki z groźną trucizną — siarczkiem talu, dysponują licznym sprzętem, ziożonym ze specjalnych pudełek i kamików.

Kilka dni temu wrócił z Pińska klasyfikator Sempołowicz, który opracował plan i metody walki. Sytuacja jest rzeczywiście niewesoła. Szcurów masa. Energicznie trzeba przystąpić do pracy.

Akcja trwa 9 dni. Rozpoczyna się od dokładnego zbadania terenu, które ma na celu wykrycie szcurzych gniazd. Następnie w wypowianych punktach ustawia się pułapki z czystą wodą i kamiki z mączną papką. Jeszcze bez truć. Szcuchy mogą być zepętane, trzeba przede wszystkim oswoić się z przynętą. Oswajanie takie trwa aż przez 6 dni. Codziennie kierownik ekipy sprawdza pułapki, co pozwala mu na zorientowanie się, w których punktach szcurów jest najwię-

NIEWATPLIWIE NAJWIĘKSZY „SZLAGIEREM” minionej niedzieli sportowej było piłkarskie spotkanie w Krakowie pomiędzy niezwy- cionym dotąd leaderem tabeli CWK- em z Warszawy i mistrzem Polski — Gwardią z Krakowa.

Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka — można powiedzieć po meldunku z Krakowa, który obiegł całą Polskę lotem błyskawicy. Drużyna wojskowa, która trawowała dotąd wszystkich i wszystko na swej drodze — sama nacięła się w salwy znanych muszkieterów Kohuta, Jankowskiego i Gracza — ożbiły cały system bronnej wojskowej i wprowadziły zamieszanie w ich liniach. W ten sposób honor mistrza Polski został utratowany a w Krakowie wywieszono w niedzielę odświętne sztandary, gdyż w tym czasie

Na boisku szczytliwym narodził się nowy leader tabeli — właśnie krakowskie Ogniwo. I jest w tym dziwne fatum, że krakowianie sięgając po przedownictwo, wprawili szczecinian w czar na rozpacz i zepchnęli ich dość obcesowo na skraj przepaści... II Liga. Trudno bowiem uwierzyć, aby Gwardia, która w tym sezonie nie zdobyła ani jednego (!) punktu, złapała nagle cudowną formę i w drugiej serii rozgrywek zaczęła „kropić” swoich dotychczasowych pogromców...

## ECHA STADIONÓW

Trzecia drużyna krakowska — Włóknarz z Ludwinowa, wyłamał się z solidarności podwawelskiego triumwiratu i na oczach własnej publiczności pozwolił się wyciąć chorzowskim eksmistrom. Ostatnio po rażki zdenerwowały wreszcie mistrzów i gdy włókniarze na swoje nieszczęście pozwolili sobie na prowadzenie — stare lwy z rykiem wściekłości rzuciły się do dramatycznej walki. Krakusy jeszcze raz „odgrzyźli” się przez Głajcara, lecz 2 ciosy Alszerza oraz 1 Morysa przechyliły szalę pojedynku na korzyść chorzowian.

Tymczasem ich sąsiedzi przez międzę — Budowlani, na własnych śmieciach wykorzystali senny nieco temperament Ogniwa bytomskiego, a gdy końców już gwizdek sędziego przebudził niewolników Morfeusza — sprawa była przesądzona: 3:0 dla chorzowian i niesławny powrót do Bytomia.

Podobnie wracali na Śląsk górnicy radlińscy. Poszczerbiony ostatnio poznański Kolejarz pozbił nieco rezerwy Ostrowa oraz z Leszna i był właśnie

w kulminacyjnym punkcie próbnego jazdy swej lokomotywy, gdy na tym samym torze stanęli górnicy z Radlina. Jeden musiał wylecieć z szyn, a że kolejarze lepiej są obeznani z kolejnictwem niż górnicy, więc los gości dopieknął się na bocznicę w Dębcu. Dwa cenne punkty zostały w Grodzie Przemysława.

Gorąco było na boisku warszawskim gdzie kolejarze i włókniarze z Łodzi ruszyli na siebie z istic kawalerską fantazją. — Nie ma pardonu — oto dewiza walki, a że realizowano ją z konsekwencją godną lepszej sprawy, więc też „trup” padał gęsto. Jednego z najbardziej zaciekłych „rębaczy” musiał nawet sędzia usunąć z placu boju. W efekcie, obie drużyny po 1 punkcie i kilku... kontuzjonowanych graczy.

NA DRUGIM FRONCIE LIGOWYM bez większych zmian. Jedynie w I grupie zespoły zmieniają pozycje jak tancerze w polonezie. Toruński Kolejarz gorliwie odrabia początkową opieszałość, a jego bydgoski imiennik znowu pomrukuje groźnie. Ostatnio gościł u siebie rozmarzonych sukcesem nad Stalą — gdańskich Budowlanych i oblał ich zdrowo zimną wodą. Był to wprawdzie tylko jeden kubał, lecz za to przynosił, potencji punktowej. Za ten wyczyn na-



Gracza



Alszer

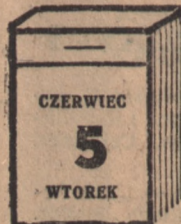
leży się kolejarzom specjalny podarek od Stali poznańskiej, która największe uzyskała na tej historii i przy zwycięstwie w Słupsku umościła swą pozycję lidera. Gwardia bydgoska sprawiła znowu niespodziankę i... przegrała z „kopciuszkiem” tabeli Stalą z Wrocławia.

Koszykarze słynnej drużyny mistrza Polski — Kolejarz Poznań, w pełnym składzie pojechali na „spacer” do Inowrocławia i dostali... baty od imiennika z Torunia. Tak to już bywa — nie mów „hop” póki nie... wygrasz!

Gołno było w Poznaniu w niedzielne popołudnie. Nie mogło zresztą być inaczej, gdy do boju o „Złoty Kask” ruszyły potężne stalowe rumaki. Wśród najlepszych polskich motocyklistów utar-

ło się już przysłowicie: szczęście jest zmienne jak... zwycięzca pojedynku Zymirski — Mieloch. Tym razem Fortuna mrugnęła zalotnie do poznańczyka i włożyła na jego szpakuwatę już nieco skronie — cenne złote trofeum. Tło tej rzadkiej uroczystości stanowiła śmietanka naszych wyścigowców i bagatelka... około 100.000 rozentuzumowanych czcicieli „wiecznie młodego” Jurka Mielocha.

(JAW)



Roberta, Pawła Klorydy, JUTRO: Norberta Wsch. słońca: 3.36 Zachód słońca: 19.55

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111, Pogotowie PCK - 1000, Taksówki - 3655 i 3962, Informacja PKP - 1187, Zegarownia - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03, Zamięscowe - 00, Komenda MO - 2516.

# Toiowo z Bydgoszczy

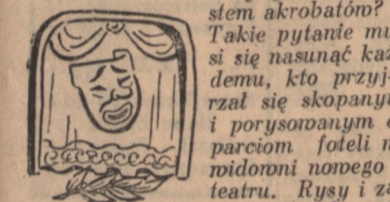
## Mała rzecz a wstyd



W Bydgoszczy wśród różnorodnych ulic jest m. in. także ul. Wejherowska. Albo ściślej: nie tyle „między innymi”, co raczej między ul. Nakielką a kanałem. Fakt ten jest zresztą całkiem normalny i nie wzbudziłby w nikim szczególnego zainteresowania, gdyby nie osobiście pisownia nazwy tej ulicy. Ul. Wejherowska widzimy jak byk, jak całe stado byków napis na rogowym domu tej niepodłej zresztą ulicy. A tymczasem miejscowość — jak wiadomo — nazywa się Wejherowo.

Dla wszelkiej pewności zażyczyliśmy do popularnego podręcznika Jodłowskiego i Taszyckiego, ale ich ortografia wcale nie przewidywała przy tworzeniu z rzeczowników, imion własnych odpowiednich przymiotników wymiary „h” na „ch”. (2)

## Miasto akrobatów

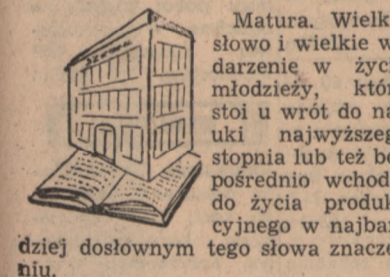


Bydgoszcz miastem akrobatów? Takie pytanie musi się nasunąć każdemu, kto przyjrzał się skopanym i porysowanym oparciom foteli na widowni nowego teatru. Rysy i zardrapania sięgają tak wysoko, że mocniej od pytania: „dlaczego oni to zrobili?” — nasuwa się pytanie: „jak oni to zrobili?” Inna rzecz, że i to pierwsze ma swój głębszy sens. Bo dlaczego niby kopać oparcia w przybytku kultury, zamiast kąpać piłkę na boisku? (han)

## Spotkania z ludźmi

# Alicja pójdzie na... weterynarię

Inaugurując dziś druk cyklu małych reportaży i wywiadów pt. „Spotkania z ludźmi”, w którym dawać będziemy obrazy z życia warsztatów pracy i nauki, z życia ulicy, domu i instytucji społecznych, dzielimy się dziś z Czytelnikami naszymi urażeniami, odniesionymi z ustnych egzaminów maturalnych, przeprowadzanych obecnie w II Państ. Ogólnokształcącej Szkole st. Podstawowego i Licealnego w Bydgoszczy. — Redakcja.



Matura. Wielkie słowo i wielkie wydarzenie w życiu młodzieży, która stoi u wrót do nauki najwyższego stopnia lub też bez pośrednio wchodzi do życia produkcyjnego w najbarwiejszym tego słowa znaczeniu. Piąty dzień egzaminów. W sali na strój powagi. Nie tej powagi w „sztywnym kolumnieryzku” i czarnym stroju, nie tej powagi sztucznej, niedzielskiej. Powagi, którą narzuca świadomość znaczenia tego wydarzenia. Świadomość egzaminowanej i egzaminującego.

Jest w tej powadze przejawiająca się każdej chwili mocnymi akcentami jakaś wielka serdeczność ze strony wychowawcy, odczuwana w właściwy sposób przez wczorajsze uczennice, a dzisiajjsze kandydatki. Nie ma tremy u egzaminowanych, nie ma „gromiących” spojrzeń egzaminatorów. Zresztą maturzystki są dobrze przygotowane do swego pierwszego wielkiego egzaminu. Wiele z nich przygotowanych jest nawet bardzo dobrze. Wszak szkoła przy ul. Grodzkiej zalicza się do najlepszych w Bydgoszczy.

Na ogół kandydatki odpowiadają bardzo płynnie i pewnie. Czasem profesor uzupełnia odpowiedź. Ale... w tej pomocy mieści się często następne pytanie.

### ODPOWIADA

ANNA ARNOLDÓWNA  
Anna Arnoldówna odpowiada właśnie z j. polskiego. Egzaminuje dr

# Nowy szpital dziecięcy i nowe przedszkola powstaną w Bydgoszczy

W związku z uroczystym obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka odbyło się w ub sobotę w sali posiedzeń MRN nadzwyczajne posiedzenie prezydium MRN. Tematem obrad było zagadnienie polepszenia opieki nad dzieckiem i treść sprawozdań z działalności komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, opieki lekarskiej oraz budowa nowego szpitala dziecięcego i przedszkoli.

## DZIAŁALNOŚĆ KOMITETÓW RODZIELSKICH

We wszystkich szkołach podstawowych istnieją komitety rodzicielskie i opiekuńcze, które prowadzą ożywioną działalność, wykazując wielką troskę o nasze dzieci. Na dożywianie dzieci przeznaczają się 50—80 proc. dochodów z dobrowolnych datków.

W 6-ciu szkołach dzieci otrzymują ciepłą zupę, w innych w okresie zimy otrzymują kawę a dzieci niezamożnych rodziców również i śniadanie.

Komitety rodzicielskie pomagają wyposażać świetlice radiofoni zować szkoły, zakupują pomoce naukowe, urządzają boiska i ogródki szkolne, naprawiają sprzęt szkolny i opłacają abonamenty telefonów i radioodbiorników.

Komitety rodzicielskie wspólnie z kom. opiekuńczymi zobowiązały się wykonać do nowego roku szkolnego 6 nowych boisk szkolnych 6 ogródków, wyremontować 10 izb szkolnych, przebudować

214 ławek, zakupić 102 sztuki nowego sprzętu szkolnego i wiele innych.

## OPIEKA LEKARSKA

Stan opieki lekarskiej w szkołach i przedszkolach stoi na wysokim poziomie. Opiekę sprawuje 16 lekarzy i 10 higienistek. W roku leż. przeprowadzono 12,170 badań dzieci. Otoczono całkowitą opieką 85 dzieci które znajdują się w Państwowym Domu Dziecka oraz otoczono opieką 490 sierot w rodzinach zastępczych, z których 450 otrzymuje wparcie.

## CIEKAWY CYFRY

Na terenie miasta istnieje 18 świetlic, z których korzysta 2.240 dzieci oraz 24 przedszkoli, do których uczęszcza 1.439 dzieci. Akcja kolonijna objęto 10.650 dzieci. Poza tym istnieje 10 ośrodków profilaktycznych i 3 lecznice. W 1945 roku czynne były na terenie naszego miasta 2 poradnie dla matki i dziecka, w których udzielono 1.579 porad w roku 1950 czynnych było 11 poradni, z których korzystało 11.648 osób.

## PIĘKNE ZAMIERZENIA

W roku bieżącym projektuje się powiększenie ośrodków leczniczych przy Al. 1 Maja 88 oraz przy ul. Grunwaldzkiej i otwarcie nowego Ośrodka przy ul. Solnej. Przewiduje się uruchomienie Przychodni Specjalistyczno-Pediatrycznej przy Szpitalu Dziecięcym oraz uruchomienie Przychodni Przewodniczącej — przy ul. Warmińskiego 3.

W rb. ulegnie całkowitej przebudowie 150 izb szkolnych. Wybuduje się nowe 4 oddziały przedszkoli przy ul. Pomorskiej oraz przy ul. Choloniewskiego oraz w 1952 roku przy ul. Traugutta. Istnieje też projekt utworzenia



W Redakcji naszego pisma są do odebrania okulary w pochwycie.

przedszkoli II typu w świetlicach zakładowych. W 1952 roku rozpocznie się budowę nowego Szpitala Dziecięcego na 200 łózek. (Bis).

## Liga kobiet powiększa swe szeregi

W ostatnich 6 miesiącach Liga Kobiet zwiększyła wydatnie swoje szeregi. W związku z akcją Plebiscytu Pokoju ilość wóz wrosła do 2500. Liga kobiet liczy obecnie na terenie woj. bydgoskiego 109 tys. kobiet. Liczba ta stale wzrasta. (Bis)

## 2.000 dzieci do harcerstwa

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka dziesiątki tysięcy dzieci w całej Polsce złożyły przyrzeczenie harcerskie, i zostały przyjęte w szeregi ZHP. Również i Bydgoszcz nie pozostała w tyle w akcji umasowienia tej pięknej organizacji. W okresie od dnia 1—3 bm. łączna ilość dzieci, skła dających przyrzeczenie na terenie naszego miasta, wyniosła imponującą liczbę 2000. Przyrzeczenia harcerskie były połączone w poszczególnych szkołach z ogólnymi akademiami związanymi z Dniem Dziecka i miały charakter niezwykle uroczysty. W wielu szkołach wyróżniają się w nauce i pracy społecznej starsi członkowie drużyny harcerskich zostali przyjęci do Zw. Młodzieży Polskiej.

## KOMUNIKATY

Dzisiaj, we wtorek 5 czerwca o godz. 8 w sali NOT przy ul. Wyzwolenia 5 ob. Krygier wygłosi prelekcję pt. „Analityczne metody rentgenowskie oraz spektralne”. O przybycie proszeni są wszyscy zainteresowani.

Ważne dla członków sekcji motorowej ZS „Spójnia”.

W środę dnia 6 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w Centrali BSS (sala maszyn) zebranie sekcji. Ze względu na ważność omawianych spraw obecność obowiązkowa.

## ZKS KOLEJARZ BYDGOSZCZ

W środę 6 bm. o godz. 18 na boisku przy ul. Północnej próba SPO dla wszystkich sekcji wraz z wioślarzami. O godz. 20. schadzka sekcji gier sportowych w sali gimn. przy ul. Konarskiego.

W piątek 8 bm. o godz. 19 zebranie kierowników sekcji w świetlicy przy ul. Dworcowej 89. O tej samej porze zbierają się członkowie sekcji kajakowej na przystanku przy ul. Żeglarskiej w związku ze splywem Charzykowy—Bydgoszcz.

Dnia 4 czerwca br. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, iść i dziadzia śp.  
**Leonard Szczuka**  
przeżywszy lat 75  
Żona z dziećmi i rodziną  
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 6 bm. o godz. 17 z kapłay cmentarza Nowofarnego. 299g  
Bydgoszcz, ul. Długoścza 12/1.

**CO? GDZIE? KIEDY?**  
**DYZUR APTEK**  
Apteka Społ. nr. 16 Dworcowa 48 tel. 24-66  
Apteka Społ. nr 12 ul. Grunwaldzka 37 tel. 34-31.  
**WYSTAWY**  
Muzeum im. Wyczółkowskiego: Wystawa książek (pożyczona ze sprzedaży). Czynna 11—19).  
Woj. Ośr. Szkoł. Parl. PZPR: Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg.

# Skrzynka zapytań odpowiada!

Stały czytelnik J.B. — a) uchwala nr 13 wyraźnie wyłączała spod obowiązujących norm sa modzielne mieszkania jednopokojowe z kuchnią, a więc pomimo, że ob ma 10 m<sup>2</sup> ponad normę nie ma potrzeby dokwaterowania osób o ile zamieszkują w nim już dwie osoby.  
b) o potrzebie zastosowania normy dodatkowej dla osób posiadających szwedzkie zasługi dla Polski Ludowej decyduje Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych.  
c) w stosunku do członków Prezydium Rad narodowych decyduje o przyznaniu normy dodatkowej prezydium wyższego szczebla

Ob. Przywanek — a) przydział z uszczuplenia mieszkań na rzecz tych osób, które posiadają mieszkania przeludnione będzie władza kwatunkowa przeprowadzała z urzędu, w miarę swych możliwości. Ob. winien jednakże o taki przydział ze swej strony się ubiegać.  
b) usunięcie z lokalu może nastąpić po uprzednim dostarczeniu innego pomieszczenia zastępczego w obrębie miasta, odpowiadające o normom powierzchni mieszkalnej i nadające się do zajęcia ze względu na stan techniczny. Lokal ten winien być równorzędny stanem lokalowi opuszczonemu.

Abonent nr 195 zapytuje: „czy muszę na szkicu wykazać również pokój uszczuplony mi jako kwatorem?”  
ODPOWIEDZ: Szkic musi obejmować całość mieszkania, z tym, że o ile część jego jest uszczuplona na rzecz władzy instytucji lub urzędu jako mieszkanie służbowe, nie należy wykazywać osób w nim zamieszkałych zaznaczając, że pokój ten jest pomieszczeniem służbowym.

Bogdan „69” Stosownie do okólnika Ministra Finansów z dnia 19 marca 1951 roku (Monitor Polski A. A-23 poz. 296/51) zwrot oszczędności z SFO z powodu przekroczenia 65 roku życia względnie utraty zdolności do pracy może nastąpić:

1) w przypadku ukończenia przez uczestnika funduszu 65 lat życia i nie posiadania dostatecznych środków utrzymania.  
2) w przypadku utracenia przez uczestnika funduszu zdolności do pracy i nie posiadania dostatecznych środków utrzymania.  
Wynikiem z powyższego, że bezwzględnie warunkiem uzyskania zwrotu oszczędności jest brak dostatecznych środków utrzymania (np. wynagrodzenie za pracę, brak majątku).  
Mimo, iż ukończył Pan 69 lat życia, nie przysługuje Panu prawo do zwrotu oszczędności, ponieważ wprawdzie Pan szkodkowo i z tego tytułu ma dostateczne środki utrzymania.

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa fotografii polskiej pt. „Pokój zwycięża (10—13, 15—18). Wstęp bezpłatny.  
**TEATR**  
Wtorek: „Pieśń kogul” (19.30).  
**RADIO**  
Wtorek, 5 czerwca 13.15 Reportaż dla wsł 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Utwory Webera, 18.15 Audycja dla świetlic dziecięcych, 18.50 Rozmowa z korespondentami.

razem amerykańskiej polityki imperialistycznej, kosmopolitycznej. Rozumie doskonale, że przynosząc „pomoc” Francji plan Marshalla dwa razy ciągnie zyski z tego kraju. Określa ten plan „wywozem kryzysu gospodarczego z Ameryki do krajów Europy”.

Alicja Dusogwa wybierze zawód, który do niedawna zdawał się być „niekobiecy”. Studia weterynaryjne. I czyni to świadomie. Będzie pracowała kiedyś w zakładzie nauki wym, lub co najmniej w lecznicy. Pragnie studiować w swym rodzinnym mieście — Warszawie.

Będzie też chyba w życiu dobrą pracowniczką społeczną. Już od dwóch lat działa przeciw na polu walki z analfabetyzmem. Dawniej uczyła indywidualnie, później powierzone młodej społeczniczce sprawowanie kontroli nad kursami. Egzamin swej przydatności społecznej już zdała. Maturę zda na pewno.

## ŚWIADOMOŚĆ OBYWATELSKA

Krysia Kaczmarkówna zdawać będzie za dwa, trzy dni. Jest przewodem niezłą ZMP na terenie szkoły. Gdy zdobyła świadectwo dojrzałości pragnie studiować w Związku Radzieckim. Mówi o swej pracy organizacyjnej. Dużą pomocą w nauce są koła samopomocy, z której korzystała z wielkim pożytkiem słabsze uczennice. O wynikach pracy zespołowej Krysia mówi szczerze w superlatywach. Odwiedzała zakłady przemysłowe, w których wygłaszała referaty. Umie przemawiać. I przemawia pięknie zrozumiałym językiem. Zda nia konstruuje bez zarzutu.

Krystyna Kaczmarkówna oświadcza, że wszystkie maturzystki pracować będą po egzaminach przez dwa tygodnie w lesie. Dla odprężenia i... z pogodynie świadomości obywatelskiej, w której zamyka się wdzięczność i obowiązki.

Na takich ludziach, jak maturzystki II Państw. Ogólnokształcącej Szkoły St. Podstawowego i Licealnego — można budować przyszłość narodu i państwa. (Murski)

## ALICJA WYBIERA... WETERYNARIĘ

Alicja Dusogwa ma lat 20. Jest blondynką. Warszawianką. Jedną z najlepszych uczennic. Odpowiada z nauki o Polsce Współczesnej. Pyta prof. Kiewicz.

Alicja jest doskonale zorientowana w zagadnieniach dzisiejszych potrzeb i kierunku polityki ludowej. Bardzo trafnie odpowiada na pytania. Wie, że plan Marshalla jest wy

# Odpowiedzi prawnika

**F. M. Sepólno.** Jako emerytowany urzędnik komunalny nie macie prawa do uzyskania zniżki kolejowej. Prawo korzystania ze zniżek kolejowych przysługuje tylko pracownikom komunalnym, lecz nie emerytom.

**Żuk — Bydgoszcz.** Ponieważ nie możecie uzyskać metryki urodzenia swego ojca należy — celem uzyskania sprostowania swego nazwiska — złożyć odpowiedni wniosek do Sądu Powiatowego i podać we wniosku 2 świadków (imię, nazwisko i adresy), którzy mogą stwierdzić właściwe nazwisko Waszego ojca. Na tej podstawie uzyskanie sprostowania swego nazwiska.

**Rzemieślnik BST Gubin.** Wykosć składek na ubezpieczenia społeczne została począwszy od dnia 1 stycznia 1951 r. unormowana jednolicie na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1951 roku (Dz. URP nr 9 z dnia 19 lutego 1951 r. poz. 70).

Jeżeli chodzi o pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy, to jednolita składka łączna na ubezpieczenia społeczne wynosi 15,5 proc. zarobków. Natomiast za pracowników zatrudnionych w zakładach pracy pozostających we władaniu prywatnym składka wynosi na ubezpieczenie rodzinne 12 proc. zarobków, a na pozostałe rodzaje ubezpieczeń łącznie — 18 proc. czyli ogółem 30 proc. zarobków.

Jeżeli chodzi o uczeni rzemieślniczych, zatrudnionych w nieuspołecznionych zakładach pracy, łączna składka wynosi począwszy od dnia 1 stycznia 1951 r. — 30 proc. zarobków, przy czym Ubezpieczalnia Społeczna jako minimum zarobków dla uczeni rze-

mieślniczych ustaliła 225 zł miesięcznie i od tej kwoty należy uiszczać składkę 30 proc. Oczywiście o ile zarobek ucznia przekracza 225 zł miesięcznie, to składka 30 proc. będzie wyższa.

Ustalenie podstawy wymiaru składki ubezpieczeniowej na 225 zł miesięcznie jest przedmiotem interwencji ze strony Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie. O wyniku tej interwencji powiadomimy czytelników.

**BOGDAN „69”** Stosownie do okólnika Ministra Finansów z dnia 19 marca 1951 r. (Monitor Polski nr A-25 poz. 296/51) zwrot oszczędności z SFO z powodu przekroczenia 65 roku życia względnie utraty zdolności do pracy może nastąpić:

1) w przypadku ukończenia przez uczestnika funduszu 65 lat życia i nieposiadania dostatecznych środków utrzymania,

2) w przypadku utracenia przez uczestnika funduszu zdolności do pracy i nieposiadania dostatecznych środków utrzymania.

Wynika z powyższego że bezwzględnym warunkiem uzyskania zwrotu oszczędności jest brak dostatecznych środków utrzymania (np. wynagrodzenie za pracę, brak majątku).

Mimo, iż ukończył Pan 69 lat życia, nie przysługuje Panu prawo do zwrotu oszczędności ponieważ pracuje Pan zarobkowo i z tego tytułu ma dostateczne środki utrzymania.

**Zubkowski — Biskupice.** W sprawie Pana zwrócimy się do PKO w Bydgoszczy z prośbą o bezwzględne załatwienie, względnie zapodanie nam przesłód w załatwieniu sprawy. Po otrzymaniu wyjaśnienia zawiadomimy Pana.



Sezon zbierania żywic już się rozpoczął. Do zbiorników umocowanych pod nacięciami w korze drzewnej spływa żywica, którą następnie zbierają leśnicy.

Pracownicy Nadleśnictwa Tarnogród rozpoczynają pracę z pracownikami bitogajskimi w jak najsprawniejszym przeprowadzeniu zbioru żywic.

Na zdjęciu: Andrzej Nowosiód i Karol Kasperczak przy pracy. Nowosiód wybiera żywicę a Kasperczak specjalnym nożem uzupełnia nacięcia.

## WYDAWNICTWA WARSZAWSKIE

„Dwa wieki poezji rosyjskiej”, antologia w opr. M. Jastruna i S. Pollaka, Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

Konstantin Simonow — „Tak będzie”, sztuka w 3 aktach, Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, W-wa 1951.

Michał Lermontow — „Tamań” — teksty rosyjskie Czytelnika, zes. 11 Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

Michał Stonimski — „Inżynierowie” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

Aleksy Tołstoj — „Hrabia Cagliostro” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

„700 milionów w walce o pokój i demokrację” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

J. Grudzień i O. Forsz — „Dzieciństwo Gorkiego” — Sztuka w 10 odsłonach, Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

Teodor Balk — „Zaginiony rękopis” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

Aleksander Maliszewski — „Wczoraj i przedwczoraj” — Sztuka w 4 aktach, Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

J. I. Kraszewski — „Zadara” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

Dr Józef Miller — „Nowoczesny poradnik zdrowia” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

Włodzimierz Zonn — „O planetach, kometach i słońcu” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1950.

„Gospodarstwo zwycięstwa Chin” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

Jan Brzechwa — „Strofy o Planie 6-letnim” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik, Warszawa 1951.

## Prenumerata czasopism dowodem kultury!

### OBWIESZCZENIA

Państwowe Liceum i Technikum Gospodarcze w Toruniu przyjmuje zapisy do 15. VI. 51 r. Informacji udziela sekretariat (Kościuszki 4). Interat przy szkole. (2816k)

**Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że z dniem 1 czerwca br. lokale biurowe Komisji przeniesione zostały z Al. 1 Maja 105 i Al. Osolińskich 5 do gmachu przy ul. Zamajskiego nr 2. Numer centrali telefonicznej: 25-50. (2903k)

**Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości** przypomina swym członkom o konieczności pobrania w przynależnych Urzędach Skarbowych deklaracji na podatek od nieruchomości. Równocześnie przypomina się o obowiązku pobierania od najemców podatku lokalowego i wpłacanie go miesięcznie do przynależnego Urzędu Skarbowego. (2901k)

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

**Pracowników(ce) fizycznych** oraz zbieraczy przyjmie od zaraz **Zbiornica Surowców Włóczyń Sp. Pr.** Bydgoszcz, ul. Kowalska 8. (2751)

Dnia 2. VI. 51 r. zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój kołobanż mąż śp. **Andrzej Piotrowski** przeżywszy lat 79. o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrzebna żona. Pogrzeb odbędzie się dn. 5. VI br. o godz. 17.30 z kościoła przy ul. Koszaka. Bydgoszcz, Milwaukee, Chicago 2872.

## RADIO

**WTOREK, dnia 5 czerwca 1951 r.**  
 5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert poranny. 6.45 Program dnia. 6.52 Komunikaty. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszelchna Radiowa. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka. 8.55 Przerwa. 11.45 Głos meją kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klasy I i II. 13.50 U nas i na świecie. 14.10 Koncert orkiestry smyczkowej. 14.30 Literatura polska w obrazach. 14.50 Koncert orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 15.30 Nasze sprawy. 15.50 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. R. Zambrzyckiej. — 16.10 Audycja oświatowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 Felieton. 19.00 Utwory fortepianowe. 19.20 Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka. 21.45 Audycja Włocławska. 22.00 Muzyka i aktualność. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42. **DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY** ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznościciela 3,90 zł miesięcznie. Reklamowe niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

**Małgorzata Więckowska**  
 z domu Drąkiewicz  
 przeżywszy lat 68 134-In.  
 Msza św. z Wigiliami odprowiana zostanie w środę 6 czerwca o godz. 7.30 w kościele św. Mikołaja, nagrobek w tym samym dniu z domu żałoby przy ulicy Szerokiej 3 o godz. 17. O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrzebni **mąż z dziećmi i rodzina**  
 Inowrocław, Łódź, Warszawa, Wrocław, Włocławek

### SPRZEDAŻ

Sprzedam nową sportówkę. Bydgoszcz, Chocimska 7-7. (2876g)

Rower damski nowy sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 63, sklep. (2877g)

Wózek gąsienicowy dobry stan sprzedam. H. Sawickiej (Mazowiecka) 26 m. 4. (2880g)

Maszyny do szycia sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2890g)

Łóżka żelazne, szafa, stół, krzesła, leżanka, rower męski sprzedam. Bydgoszcz, Cieszkowskiego go 8-7. (2867g)

Motocykl „Victoria” 250 dobry stan sprzedam. Bydgoszcz, Paderewskiego go 11-5. (2889g)

Wózek autko sprzedam. Bydgoszcz, Łokietka 27 m. 6. (2864g)

Stół rozsuwany, garderobę lustrem, kanapę sprzedam. Bydgoszcz, Poznańska 4-4, dzwonić! (2820g)

Dużą dębową umywalkę lustrem, płytą białą, marmurową konystnie sprzedam. Bydgoszcz, Sowińskiego 28-4. (2872g)

### POSADY WULNE

Czelnik piekarski młodszy, znający częściowo cukiernictwo natychmiast potrzebny. — Wilczyński Florian, Gryfice, woj. Szczecin, Rokossowskiego 71. (2833)

### ROŻNE

Kulturalny, wiek średni, znajdyjąc opiekę mieszkanie. — Oferty IKP Bydgoszcz „2878” (2878g)

### MIESZKANIA

Bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia L. Bosiacki, Młyńska 2, tel. 34-11. (2865g)

### POKOJE

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Bydgoszcz, Toruńska 18-2. (2887g)

Przyjmę uczennicę lub samotną pracującą na wspólny pokój. Oferty IKP Bydgoszcz „2896”. (2896g)

Wynajmę pokój pusty lub umeblowany dla samotnego. Bydgoszcz, Pl. Poznański: 10-6. (2846g)

Pana na pokój przyjmę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2848g)

Małżeństwo bezdzienne poszukuje pokoju używalności kuchni, zwrot kosztów. Oferty IKP Bydgoszcz „2851”. (2851g)

Samotnego[na] na pokój przejściowy przyjmę. — Oferty IKP Bydgoszcz „2894”. (2894g)

Przyjmę dwu uczeni na wspólny pokój. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2853g)

Samotne małżeństwo na stanowisku poszukuje pokoju. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2856g)

Poszukuję na wspólny pokój osobę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2857g)

Próżnego pokoju wygodami poszukuje kawaler inteligentny na kluczowym stanowisku. Oferty IKP Bydgoszcz „2882”. (2882g)

Poszukuję dwóch uczeni szkolnych na pokój. Pomorska 43-4. (2873g)

Inżynier samotny poszukuje pokoju. Oferty IKP „2843” Bydgoszcz. (2843g)

Technik samotny poszukuje pokoju umeblowanego możliwie 6-pokojowego. Oferty IKP Bydgoszcz „2840”. (2840g)

2 osoby poszukują dwa puste pokoje lub 1 większy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2866g)

### ZAMIANY

Pokój używalnością kuchni w Łodzi zamienię na duży lub 2 meze z kuchnią Bydgoszcz. — Oferty IKP Bydgoszcz „2902”. (2902g)

Pokój 28 m<sup>2</sup> zamienię na pokój 16 m<sup>2</sup> Bydgoszcz, Jana Kazimierza 4. (2860g)

Komfortowy słoneczny pokój używalnością kuchni zamienię na 2 lub 1 kuchnię. Król. Jadwigi 13-6 od godz. 14—18. (2874g)

Zamienię pokój kuchnię 31 m<sup>2</sup> na Jachcicach na mieszkanie do 45 m<sup>2</sup>. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2881g)

Pokój kuchnię zamienię na 2 osobne pokoje. Kregowska Zofia, Golebia 48-3, godz. 16—18. (2883g)

2 małe pokoje kuchnię na 2 większe kuchnię lub 3. Ugory 45-8. (2892g)

Pokój kuchnię zamienię na 2 pokoje kuchnię. Bydgoszcz, Dolina 55-15. (2884g)

Pokój kuchnię portierstwo ogrodem zamienię na pokój kuchnię. Bydgoszcz, 15 Grudnia 14-7. (2885g)

2 duże pokoje kuchnię wygodny parter obok gimnazjum Kopernika zamienię na 2 małe lub 1 kuchnię. Oferty IKP Bydgoszcz „2891”. (2891g)

3 pokoje kuchnię Inowrocławiu zamienię na 2 kuchnię Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „2888”. (2888g)

Duży pokój z dużą kuchnią zamienię na mniejszy pokój z kuchnią. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2847g)

### Kompletną kierownicę

do półciężarówki Fordson V 8 n. 750 kg 7 w. **zakupi**

Prasa Demokratyczna Nowa Epoka Oddział Bydgoszcz Czerwonej Armii 18

Słoneczny pokój kuchnię Bydgoszcz zamienię na podobne Poznaniu. — Oferty IKP Bydgoszcz „2870”. (2870g)

Pokój kuchnię zamienię na 2 lub 3 pokoje. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 104 m. 7. (2855g)

Pokój kuchnię zamienię na większe. Na Wzgórzu Dąbrowskiego 2-3. (2859g)

Pokój samodzielny Inowrocławiu zamienię na 2-3 meze pokoje kuchnię wygodami. Oferty IKP Bydgoszcz „2844”. (2844g)

2 i pół pokoju z kuchnią zamienię 3-4. — Oferty IKP Bydgoszcz. (2841g)

Zamienię w Fordonie duży pokój kuchnię na podobne w Inowrocławiu. Zgłoszenia IKP Inowrocław. (1331n)

### UNIWAŻNIENIA

Uniważnia się zagubione dokumenty tożsamości koni, kartę rejestracyjną i kartę meldunkową. Krzyżanowski Zdzisław, Suponin pow. Świecie. (2862g)

## HUMOR



— Twoje zadanie, Tereso, jest bardzo dobre, ale jest słowo w słowo podobne do zadania Bronki. Co z tego wynika?  
 — Że zadanie Bronki jest również bardzo dobre, proszę pani.